

Godowe Święto, czyli jak świętowali nasi słowiańscy pradziadowie

22 grudnia 2009

Godowe Święto, Zimowego Staniasłōńca – Etniczne święto Słowian, przypadające na przesilenie zimowe (21-22 grudnia).

Święto Godowe, przypadające na okres zimowego przesilenia, w pewnych regionach znane było również pod nazwą Zimowego Staniasłōńca i trwać mogło nawet kilka dni. Przez Słowiańskich Rodzimowierców (zarówno w przeszłości jak i obecnie) uznawane jest za początek nie tylko nowego roku słonecznego ale też liturgicznego oraz wegetacyjnego. Zwycięstwo światła nad ciemnością symbolizuje moment, w którym zaczyna przybywać najkrótszego (jak dotąd) dnia w roku, a najdłuższej nocy ubywać. Przynosząc ludziom nadzieję, napawając radością i optymizmem, Swaróg – Słōńce znów zaczyna odzyskiwać panowanie nad światem. Stary cykl się zamyka – odchodzi stary rok, nowy – rozpoczyna.

U Słowian przesilenie zimowe poświęcone było także duszom zmarłych przodków. By dusze zmarłych mogły się ogrzać palono na cmentarzach ogniska i organizowano rytualne uczty (z którymi w późniejszym okresie przeniesiono się do domostw). Był to też szczególny czas na odprawianie wróżb mogących przewidzieć przebieg przyszłego roku np. pogodę i przyszłoroczne zbiory. W pewnych regionach (głównie na Śląsku) w okresie tym praktykowano zwyczaj stawiania w kącie izby ostatniego zżętego snopa żyta. Był on zazwyczaj dekorowany suszonymi owocami (najczęściej jabłkami) oraz orzechami, zaś po święcie pieczołowicie przechowywany aż do wiosny. To właśnie z nasion pochodzących z kłosów tegoż snopa należało bowiem rozpocząć przyszłoroczny siew...

Innym zwyczajem była kultywowana szczególnie w południowej Polsce (na Podhalu, Pogórzu, Ziemi Sąddeckiej i Krakowskiej oraz ponownie na Śląsku) tzw. podłóżniczka – udekorowana gałąź jodły, świerku lub sosny wieszana pod sufitem. Powszechne było też ścielenie słomy lub siana pod nakryciem stołu... Wszystko to czyniono dla zapewnienia przyszłorocznego urodzaju. Na przełomie XVIII i XIX wieku tradycję dekorowania snopa żyta niemal całkowicie zastąpił przybyły z Niemczech zwyczaj dekorowania choinki (która to ostatecznie, stała się niejako symbolem innego święta jakim jest chrześcijańskie, tzw. Boże Narodzenie). Wiele pierwotnych słowiańskich zabiegów magicznym (w tym np. wspomniane już ścielenie słomy lub siana pod obrusem) nadal powszechnie jednak praktykowana jest w wielu domach po dziś dzień, choć z czasem nadano im chrześcijański wydźwięk i interpretację – również wyraz „kolęda” pierwotnie oznaczał radosną pieśń noworoczną, śpiewaną podczas odwiedzania znajomych gospodarzy w noc przesilenia zimowego.

Powiązania Bożego Narodzenia ze Świętem Godowym na terenie Polski jest zresztą znacznie więcej. Chrześcijańskie (szczególnie dominujące na terenie RP) wyznanie, obchodzi dzień narodzin swojego zbawiciela 25 grudnia, choć jeszcze w III wieku obchodzono go 6 stycznia – dopiero w okresie późniejszym pojawiła się data 25 grudnia (pierwszy raz wzmiankowana w 336 roku). Przyczyniło się do tego obchodzone wówczas w Rzymie, również pogańskie, lokalne święto przesilenia zimowego, poświęcone bogu słońca Sol Invictus. Należący również do czcicieli tegoż boga cesarz Konstantyn, po swoim połowicznym przyjęciu wiary chrześcijańskiej (w ten sposób próbując pogodzić dwie różne wiary) przemianował termin święta pogańskiego na chrześcijańskie (co analogicznie dotyczyło również np. części symboliki obu tych systemów).

Źródło: [Rodzimy Kościół Polski](#)